SALUS REI PUBLICAE SUPREMA LEX ESTO

1977 **kronika** 5/6

poświęcona sprawom polskim

ROK VII KOPENHAGA · OSLO · SZTOKHOLM NR 75/76

OPÓR NARODU

Rok temu strajki w Radomiu, Ursusie, Świdnicy, Łodzi i w wielu innych miejscowościach w kraju wykazały, że naród nie pogodził się i nie pogodzi z dyktaturą ciemniaków, jak to trafnie określił jeden ze znakomitych szermierzy słowa w powojennej Polsce, a właściciele PRL odpowiedzieli na to tym samym co od lat: pałkami, więzieniem, wyrokami, zwalnianiem z pracy z "wilczymi biletami", "ścieżkami zdrowia",łamaniem kości i strzelaniem do robotników... Trzeba przyznać, nie robili to już z taką pewnością jak to jeszcze było w grudniu 1970 roku.

W odpowiedzi powstał Komitet Obrony Robotników, który dzisiaj liczy 24 znakomitych przedstawicieli społeczeństwa polskiego i mimo szykan poszczególnych jego członków pracuje ofiarnie na rzecz humanizmu. KOR ma za sobą moralne i materialne poparcie Kościoła Katolickiego z Prymasem Polski, ma poparcie społeczeństwa i emigracji polskiej, ma uznanie i poparcie Zachodu i emigrantów ze Związku Sowieckiego z Aleksandrem Sołżenicynem.

Istnieje w kraju Polskie Porozumienie Niepodległościowe, które jak widać z ogłaszanych dokumentów pracuje nad wizją Polski niezależnej. "Stawiamy sobie zadanie przeciwdziałania skutkom braku otwartego życia politycznego w naszym kraju. Zadanie uczenia świadomego i twórczego myślenia o sprawach publicznych." - piszą autorzy w "Oświadczeniu PPN". Polskie Porozumienie Niepodległościowe formułuje także zasadnicze obowiązki każdego myślącego Polaka-patrioty. Są to:

- nie tracąc z oczu ostatecznych celów, wykorzystywać każdą możliwość włączania się w podejmowanie decyzji dotyczących jakiejkolwiek, choćby najskromniejszej sfery życia społeczno-gospodarczego, nie pomijać żadnej okazji wywierania wpływu na to, co się w Polsce dzieje,
- nieść pomoc prześladowanym i tym, którzy starają się o rozszerzenie marginesu swobód publicznych,
- informować i nakłaniać do przemyśleń osoby z własnego otoczenia.

Ostatnio powstał Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela, który wezwał całe społeczeństwo polskie do zgłaszania każdego pogwałcenia umowy w Helsinkach i powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Ugrupowanie oświadczyło, że dąży do zmiany praw obowiązujących w kraju i pragnie wypracować polityczny pluralizm. Działanie jest więc obliczone na nie ograniczony czas i zakres działania.

Od stycznia br. ukazuje się "Zapis" - zbiór materiałów literackich wolny od cenzury. Jest on wyrazem protestu przeciwko cenzurze coraz ostrzej niewolącej słowo i coraz silniej hamującej wolność twórczą w

Kraju.

Podane tutaj fakty są tylko tytułami, za którymi kryje się setki osób, nazwisk znanych nie tylko w kraju, i nie tylko Polakom. Podkreślić należy, że opór ten objął aktualnie wszystkie środowiska, od robotników do naukowców, od młodzieży do najstarszych pokoleń Polaków. którzy walczą o podstawowe prawa w oparciu o istniejące przepisy prawa PRL i przyjęte zobowiązania międzynarodowe jak Deklaracja Praw Człowieka i Akt Końcowy podpisany w Helsinkach.

W ustach natomiast jednego ze spółki, która jest bezpośrednio odpowiedzialna za ten stan w kraju, Piotra Jaroszewicza brzmi to tak: "Jedynie osoby o wrogim nastawieniu nie potrafią docenić naszych osiągnięć i intencji. Tacy ludzie znajdują się niestety między nami. Jest to bardzo znikoma, lecz hałaśliwa grupka."

Społeczeństwo polskie, młode pokolenie urodzone już w Polsce "ludowej" dłużej oszukiwać nie można; szykany, więzienia - powodują szybsze dojrzewanie polityczne narodu, w tym tego pokolenia, które można mieć nadzieję będzie uczestniczyło w pogrzebie ostatniego imperium kolonialnego jakim jest Związek Sowiecki i państwa satelickie.

Det er ved at overtage de tidligere kolonimagters aktiviteter i Afrika.
— Hammerat Livingstonevski, formoder jeg?

Związek Sowiecki przejmuje role dawnych mocarstw kolonialnych (Pol.6.5.77

Na łamach "Tygodnika Polskiego"/Londyn/ od dłuższego czasu zamieszczane są artykuły na tematy polsko-ukraińskie i potrzeby przyjaznego uregulowania wzajemnych stosunków w obliczu niebezpieczeństwa ze strony wspólnego wroga - Rosji sowieckiej. Poruszano w nich problemy kulturalne, historyczne,...stosunków w Małopolsce Wschodniej i na Wołyniu w okresie 20-lecia Polski niepodległej, a w szczególności uwypuklano rozmaite pociągnięcia administracji państwowej z podkreśleniem krzywd jakich miała doznawać ludność ukraińska. Przy tym starano się pomijać wystąpienia organizacji ukraińskich przeciw obowiązującemu porządkowi prawnemu/niszczenie środków komunikacji, podpalanie stert zboża, napady na urzędy, zamachy na Polaków i lojalnych Ukraińców/, a przede wszystkim wrogą postawę Ukraińców wobec ludności polskiej w czasie ostatniej wojny i współpracę ich z obu okupantami. Nigdy nie ukazywała się żadna wiadomość o współpracy Ukraińców z władzami sowieckimi, czego ofiarą padli szczególnie żołnierze kampanii wrześniowej, i ci co przechodzili granicę rumuńską i węgierską. Nie było też niczego o współpracy Ukraińców z Niemcami w zakresie wyniszczania ludności żydowskiej i polskiej, a w szczególności o masowych rzeziach bezbronnej ludności polskiej...

O WŁAŚCIWY STOSUNEK DO LWOWA I ZIEM WSCHODNICH

DODATEK NADZWYCZAJNY

do

BIULETYNU KOŁA LWOWIAN

z czerwca 1976 r.

240 King Street, London, W.6

Cena 25p

✡ SYGNAŁY ✡

! 28.01.77 wydalono z Oslo 6 dyplomatów sowieckich /w tym 3 z misji handlowej/ i korespondenta agencji TASS oraz aresztowano sekretarkę z norweskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Premier Norwegii Nordli ocenił sprawę jako poważną.

! Duński Komitet im.Sacharowa w Kopenhadze zwrócił się do rządu w Chile, by zechciał wymienić 13 ministrów chilijskich za 13 opozycjonistów- więzniów sowieckich. Komitet zgodę taką otrzymał od rządu Chile. Ciekawi jesteśmy jaka będzie odpowiedź "humanistów"sowieckich.

! Jak podaje "Wiener Institut für internationale Wirtschaftsverglei che": Związek Sowiecki, Bułgaria, Czechosłowacja, Niemcy Wschodnie, PRL, Rumunia i Węgry będą zadłużone w państwach Zachodnich na ca 100 miliardów dolarów.

Dzisiaj to zadłużenie wynosi ca 35 miliardów dolarów, w tym PRL ca 9 miliardów dolarów.

! W dniach 9.-15.maja br. PRL wystawia w Danii/na terenach firmy A/S Johannes Andersen w Hvidovre/ różne maszyny /obrabiarki, frezarki/ mające zdobyć rynek duński.

! DTV powiadomiła w dniu 27.3.br. że grupa prawników i intelektualistów polskich zwróciła się z wezwaniem do partii i rządu o przestrzeganie podstawowych praw człowieka.

! W dzienniku DTV w dniu 31.3.br. podano do wiadomości o powstaniu Komitetu Obrony Praw Człowieka i Obywatela w PRL oraz nadano wywiad z Andrzejem Czumą.

! W dniu 5.04.br. telewizja duńska nadała reportaż Uli Terkelsen w którym zaprezentowała aktualną sytuację w PRL oraz wypowiedzi Czumy i Kuronia.

! W dniach 22. i 23.marca br. dziennik kopenhaski "Ekstra Bladet" zamieścił obszerną wiadomość pt. Flere anholdt ved stor razzia i morges/Zatrzymano wielu dzisiaj rano/ i Gangsteropgør med pistoler i kredsen om Elin A./Gangsterskie porachunki z bronią w środowisku Elin Aleksander/ wymieniając Wojciecha Kudłę, Ilię Singera, R.Przędziuka i Ryszarda Łuksicza, którzy zostali najęci dla zlikwidowania Greka Thakis a - kuriera narkotyków.

! Konrad Sieniewicz jeden z czołowych działaczy Stronnictwa Pracy na emigracji/Prezes K.Popiel, Rzym/ przebywał w bieżącym roku w PRL.

Teraz można też lepiej zrozumieć rolę Stronnictwa Pracy na emigracji, stosunku jego działaczy do dywersji w ZNAK-u w kraju i swoistej interpretacji sytuacji w kraju.

! Na jesieni ub.roku nasz sławny z grawerowania znaczków rodak Czesław Słania jak się wydaje nawiązał przyjazne stosunki z ambasadą PRL w Sztokholmie, czego zewnętrznym wyrazem może być m.in. wspólna kolacja z konsulem PRL Sitkiem oraz nawiązanie kontaktu z Kazimierzem Mazurem z Kopenhagi, sekretarzem generalnym tzw. Związku Polaków w Danii współpracującego m.in. z wydalonym w styczniu br. konsulem PRL Wiktorem Kiryczenko.

! W marcu br. w czasie występu zespołu"Trubadurów" z kraju w m. Aarhus doszło do zakłóceń w wyniku czego koncert został przerwany.

! Żydzi polscy mający obywatelstwo szwedzkie nie mogą jechać do PRL miedzy umowy bezwizowej między Szwecją a Polską.

Na interwencję szwedzkiego MSZ PRL odpowiedziało, że "jesteśmy w pełni uprawnieni do tego, by od

mówić wizę".

Umowa o bezwizowym ruchu między Szwecją a PRL mówi bowiem, że strony mają prawo odmowy wjazdu dla "osób niepożądanych" np.karanych sądownie.

Dagens Nyheter dodaje, że jak dotychczas PRL nie mogła powoływać się na tę klauzulę. Większość bowiem obecnych obywateli szwedzkich, którym odmawia się obecnie prawa wjazdu do PRL było dziećmi, gdy opuszczali Polskę przed 8-10 laty.

! Norweska "Aftenposten" w dniach 27., 28. i 29.kwietnia br. zamieściła cykl artykułów Per Egil Hegge pt. Polen 1977 : Chcą większych kontaktów ze Skandynawią, Najbardziej otwarty system społeczny w Europie Wschodniej i Nie ma opozycji, która by miała jakieś znaczenie oraz komentarz tegoż autora: Polska i odprężenie; artykuły dają w sumie dobry obraz ślepoty politycznej części dziennikarzy skandynawskich, i nie tylko...

! Czasopismo "Fremskritt" /dawna ALP-avisen/ z Oslo, zamieszcza w nr 14 z 1977 informację i apel o wsparcie dla Komitetu Obrony Robotnikom w Polsce pt. Støtt den polske opposisjonen! /Poprzyj opozycję w Polsce/ podając zarazem adres Komitetu na Rzecz Wolnej Polski Oddz. w Danii i konto "Funduszu Pomocy dla prześladowanych robotników w Polsce" jaki powstał w Danii.

! Jak podaje "Norges Industri" /Oslo/ około 40% personelu dyplomatycznego i handlowego z państw bloku sowieckiego w Norwegii zajmuje się pracą wywiadowczą. Reprezentanci Zw.Sowieckiego 40% swoich sił kieruje na zagadnienia wywiadu naukowego i przemysłowego. Poza tym znaczną część swoich informacji czerpie za pomocą wymiany stypendystów, w czasie wizyt oficjalnych delegacji handlowych, przez dostawy urządzeń itd.

Oświadczenie

Niżej podpisani zgodzili się, na prośbę przedstawicieli Polskiego Porozumienia Niepodległościowego w Kraju, odgrywać rolę mężów zaufania PPN za granicą. Znaczy to, że autentyczność przesyłanych z Kraju materiałów PPN może potwierdzić (lub zakwestionować) tylko jeden z niżej podpisanych.

Rzecz jasna, że za treść materiałów PPN przesyłanych z Kraju na ręce niżej podpisanych odpowiadają wyłącznie ich autorzy krajowi.

(—) Prof. Leszek Kołakowski (Oxford)
(—) Prof. Jerzy Lerski (San Francisco)
(—) Gustaw Herling-Grudziński (Neapol)

Rozgłośnia Polska RWE oraz polskie dzienniki i czasopisma emigracyjne proszone są o rozpowszechnienie niniejszego oświadczenia.

Przedruk z „Kultury" Nr 1/352-2/353.
Paryż, styczeń—luty 1977.

! Dziennik kopenhaski "Information" zamieścił w dniu 17.marca br. trzy artykuły:

1/ Gierek hos Ursus-arbejderne : Vi maa laere demokrati og ikke traekke problemerne ud paa gaden /Musimy nauczyć się demokracji, a nie rozwiązywanie problemów na ulicy/

2/ Giereks strategi og fortielserne /Strategia i przemilczenia Gierka/

3/ Arbejderne i Radom forfølges fortsat - Nyt brev fra Komiteen for Arbejdernes Forsvar /Prześladowania robotników Radomia - Nowy list Komitetu Obrony Robotników/.

ADAM MICHNIK WŚRÓD EMIGRACJI

Jak podaliśmy na innym miejscu Adam Michnik spotkał się 5.marca br. w Sztokholmie z tamtejszym środowiskiem emigrantów polskich na którym m.in. odpowiadał na zadane mu pytania.

Treść pytań i odpowiedzi cytujemy za "Wiadomościami Polskimi" /Sztokholm/:

- Jakiego rodzaju program polityczno-społeczny wypracowała opozycja w kraju? Czy można mówić o skrystalizowaniu się takiego programu? Czy rola opozycji sprowadza się tylko do obrony praw człowieka?

Trudno mówić o jednolitym programie politycznym opozycji. Mamy do czynienia z rosnącym oporem społeczeństwa wobec polityki władz. Uważam, że obrona praw człowieka i jawne wypowiedzi krytykujące represje poczerwcowe pozwala na postawienie następującej tezy: w chwili obecnej mamy do czynienia w kraju z opozycją polityczną.

- Czy KOR można uważać za opozycyjną partię polityczną? Czy można mówić o współpracy robotników z inteligencją?

KOR nie jest żadną partią opozycyjną. Zasadniczym zadaniem KOR-u jest pomoc ofiarom poczerwcowych represji. W chwili obecnej natomiast, zaczyna kształtować się pewne współdziałanie między inteligencją a robotnikami. Jest to zjawisko nowe, z którym spotykamy się dopiero w ostatnich miesiącach. Powtarzam jeszcze raz: w ciągu całej powojennej rzeczywistości polskiej nie było współpracy między inteligencją a klasą robotniczą. Jest to element nowy, który napawa dużą nadzieją.

- Już w 1956 r. były kontakty między fabrykami i uczelniami.
- W październiku były spotkania literatów i dziennikarzy z załogami licznych warszawskich zakładów pracy.

Jeżeli były takie spotkania, to z inicjatywy Komitetu Warszawskiego PZPR. Jeżeli partia wysyłała pracowników swojego aparatu, a nawet pewnych literatów do fabryk /a byli miedzy nimi i intelektualiści/, to można mówić o narzuconej współpracy inteligencji z klasą robotniczą. Samo zjawisko spontanicznej współpracy, powtarzam raz jeszcze ukształtowało się po wydarzeniach czerwcowych.

- Czy zaangażowanie się byłego redaktora Stolicy w pracę nowotworzonego Komitetu Obrony Praw Człowieka nie jest prowokacją służby bezpieczeństwa? W kołach emigracyjnych pojawiły się już podobne przypuszczenia w związku z powiązaniami moczarowskimi "Stolicy" w marcu 1968 r.

Bzdura! Jeżeli ktoś kiedyś miał pewne, nazwijmy to podejrzane nawet kontakty, a obecnie pracuje na rzecz demokracji i praw człowieka, to jeszcze nie powód, aby doszukiwać się jakiejś prowokacji. Nie jest celowym doszukiwanie się prowokacji w każdym działaniu skierowanym przeciwko aparatowi władzy w kraju. To do niczego rozsądnego nie prowadzi. Mogę dodać coś, co nieco usprawiedliwia moralnie redaktora Moczulskiego: w 1969 r. wydał on bardzo kontrowersyjną książkę "Wojna polska", która spotkała się z ostrą krytyką kół propagandy partyjnej. Swoich poglądów nigdzie Moczulski nie odwoływał.

- Jaki jest status prawny opozycji? Czy wie o niej społeczeństwo? Czy opozycja posiada program gospodarczo-społeczny?

Nie mamy w kraju opozycji w sensie pluralistycznej demokracji burżuazyjnej.

- Przeciwż jest w kraju grupa Polskiego Porozumienia Niepodległościowego, która przedstawiła opozycyjny program polityczno-gospodarczy.

Nikt nie pretenduje do godności państwowych. Opozycja działa w sposób jawny i legalny w tym sensie, że jej działalność nie jest niezgo

dna z kodeksem karnym, poza tymi jego paragrafami, które stoją w jaskrawej sprzeczności z Aktem Koncowym Konferencji w Helsinkach. Jedynym celem łączącym, podkreślam to raz jeszcze, jej członków, jest obrona zagrożonych w kraju praw człowieka.
Odnośnie programu gospodarczo-społecznego opozycji mamy w swoich szeregach tak znanych ekspertów jak Bieńkowski, Kręcik. Program PPN, to program anonimowy. Nazwa sugeruje, że istnieje porozumienie między jakimiś organizacjami. To nieprawda!
PPN, to tylko rzekome porozumienie rzekomych organizacji. Może ludzie zaangażowani w PPN są wartościowi, ale nazwa organizacji jest absolutnie nieodpowiednia. Słabością programu przedstawionego przez PPN jest brak odpowiedzi na pytanie: co robić teraz?

- Czy wydarzenia czerwcowe i istnienie Komitetu Obrony Robotników nie potwierdzają, że mamy do czynienia w PRL z sytuacją rewolucyjną według definicji Lenina?

W Polsce nie ma sytuacji rewolucyjnej! Sytuacja rewolucyjna byłaby dla Polski prawdziwą katastrofą Interwencja sowiecka byłaby masakrą. Tej możliwości opozycja nie może nie uwzględniać. W obecnej sytuacji geopolitycznej Polski istnieją limity zmian. Opozycja z tymi limitami się liczy. Wszystkie wypowiedzi KOR wskazują przecież na to. Opozycja uwzględnia pewne limity, ale może również limitować politykę władz. W Polsce mamy i tak odmienną sytuacją od pozostałych krajów bloku. Linia Gierka różni się od linii Husaka! Z punktu widzenia klasycznej teorii państwa totalitarnego kościół katolicki o tak dużym oddziaływaniu polityczno-społecznym jak w Polsce nie mógłby istnieć. W Polsce mamy dość szeroki margines swobody dla prasy. Uważam że margines ten należy poszerzać.

- Czy nie byłoby celowym wprowadzenie przedstawiciela robotników do KOR-u? Czy KOR jest ciałem zamkniętym?

KOR liczy obecnie 23 członków. Było 14. Teoretycznie KOR jest ciałem otwartym. Ale czy można sobie wyobrazić sprawną działalność KOR-u w obecnej sytuacji Kraju, gdyby liczył np. 100 członków. Należy stwierdzić, że pod reżymem komunistycznym trudno sobie wyobrazić szeroką współpracę klasy robotniczej z inteligencją. Klasa robotnicza musiała by wyłonić swoje niezależne organizacje, co przy obecnym stopniu jej samookreślenia jest jeszcze mało prawdopodobne. Jest w Polsce robotnik, Ireneusz Majewski, którego działalność jest pozytywna. Poglądy Majewskiego są bliskie poglądom KOR-u. Ale on nie reprezentuje żadnej grupy. Działa sam. On nie został przez nikogo wybrany.

- Co będzie z KOR-em, gdy uwolnią wszystkich aresztowanych robotników?

Czy będziemy kontynuowali wtedy działalność? Przypomnę trzy podstawowe postulaty KOR-u:
1/ uwolnienie wszystkich aresztowanych i uwięzionych robotników.
2/ Przyjęcie wszystkich zwolnionych z pracy robotników na poprzednie stanowiska z zaliczeniem im stażu.
3/ Powstanie komisji sejmowej dla zbadania nadużyć, popełnionych przez MO i służbę bezpieczeństwa wobec robotników.
Po zrealizowaniu tych trzech podstawowych postulatów,KOR rozwiąże się.

- Czy KOR popiera Komitet Obrony Praw Człowieka?

Idea obrony praw człowieka jest tożsama z programem KOR-u.

- W kraju pojawiły się pewne pozycje kulturalne, których zadaniem może być skanalizowanie wzburzonych nastrojów społeczeństwa. Mam tu na myśli dwa filmy: Twarze z marmuru /Wajdy/ i Barwy ochronne /Zanussiego/.Co Pan o tym sądzi?

Film Wajdy jest to film antystalinowski. Fil Zanussiego jest ostro skierowany przeciwko naukowcom, i to naukowcom będącym członkami PZPR. Te filmy są trudno dostępne Wyświetlane są w dwóch kinach. Ce

ny biletów u "koników" astronomiczne: 100-150 zł./w kasie 10-15.- zł/. Oba filmy przeszły przez cenzurę. Wycięto szereg fragmentów. Czy te filmy są celowo nakierowane na skanalizowanie nastrojów społeczeństwa? Trudno odpowiedzieć na to pytanie. Ostatnio obserwujemy szereg przykładów pewnej niekonsekwencji władz w polityce kulturalnej. To nie tylko sprawa tych dwóch filmów. W wyniku tarć na szczytach władzy mamy niekonsekwentną cenzurę. W środkach masowego przekazu pojawiają się pewne publikacje, wystąpienia akcje propagandowe, które rażąco sprzeczne są z innymi. Była więc zażarta dyskusja między "Polityką" a "Prawem i Życiem", które sugerowało bez osłonek, że w społeczeństwie budującym socjalizm pewne prawa jednostki muszą być ograniczone. Przynajmniej szczerze.
A "Polityka" wystąpiła z ostrym atakiem na tezy propagowane przez "Prawo i Życie".
Histeria antyniemieck: wiece, artykuły, rezolucje - rozmach ogromny. I co? Po dwóch dniach artykuł w "Polityce": wywiad z kanclerzem H.Schmidtem, a w nim nic o wiecach, rezolucjach. Wręcz przeciwnie, plany rozwoju stosunków polsko-niemieckich! "Tygodnik Powszechny" zamieszcza przedruk Czesława Miłosza, pozbawionego debitu w PRL i naturalnie niedrukowanego! Bratny atakuje sygnatariuszy listów w obronie praw człowieka - "Tygodnikowi Powszechnemu" pozwala się atakować Bratnego; Kisiela mimo wszystko nadal się drukuje.

- Czy istnieje możliwość regeneracji KIK-ów?

KIK-i nie były żadnymi organizacjami politycznymi. W KIK-ach pojawiły się grupy agenturalne. PAX usiłował idnoktrynować KIK-i.Trzeba stwierdzić, że Zabłocki nie reprezentuje nikogo. Ja uważam, że w przyszłym sejmie będą przedstawiciele katolików.

- Czy można oczekiwać dalszych represji wobec opozycji?

Władze wiedzą, że polityka represji do niczego nie prowadzi, chyba, że będą to represje stalinowskie. Władze są w rozterce. Analogicznie, opozycja jest na etapie wypracowywania metod walki z nadużyciami władzy.
Rewizjoniści popierali frakcję liberalną. To był błąd! Należy walczyć inaczej! Należy tak organizować społeczeństwo, aby domagało się ono należnych mu praw,i aby prawa te egzekwowało!
Należy sformułować program reformistyczny, który musi być realistyczny, legalny, pokojowy i jednocześnie możliwy do zaakceptowania przez władze.
W obecnej sytuacji należy iść małymi krokami do przodu.

- Jaka jest rola Kościoła w Polsce?

Rola Kościoła w warunkach reżymu komunistycznego jest bardzo ważka. Ewolucja poglądów polityczno-społecznych w Kościele napawa nas nadzieją.
W latach międzywojennych Kościół stał na pozycjach zachowawczych, dlatego w okresie stalinowskim był on szczególnie niepodatny na indoktrynację komunistyczną. Formuła opozycji Kościoła w tym okresie była zdecydowanie antykomunistyczna. Natomiast, w ostatnich 10 latach, Kościół jest bardziej antytotalitarny, niż antykomunistyczny.

- Jakiego rodzaju współpraca między emigracją a opozycją byłaby wskazana?

Przywiązujemy dużą rolę do działalności emigracji. Jest tylko jedna kultura polska. Nie można jej rozdzielać na krajową i emigracyjną.
Zasadniczym problemem, przed którym stoi emigracja jest zadanie zdefiniowania jej roli w stosunku do kraju.
Była ona bardziej jasna w okresie stalinowskim. Dzisiaj jest diametralnie inaczej. Wszelka działalność podobna do tworzenia rządów Rzeczypospolitej Polskiej nie ma żadnego wpływu na opinię Zachodnią.
Nowa rola emigracji powinna sprowadzać się do:
1/zwiększenia wpływu na opinię zachodnią. Ta opinia, to bariera

dla władzy sterującej w kierunku polityki represji.
2/ Budowanie pomostu między kulturą i publicystyką krajową a emigracyjną. Należy dążyć do przekazywania krajowi zakazanych tam publikacji emigracyjnych i zachodnich. Należy dążyć do umożliwienia krajowym literatom i publicystom druku na Zachodzie tych prac, które nie zostaną dopuszczone przez cenzurę. Następnie należy przekazywać je do kraju.
Ja osobiście nie uznaję zakazu przewożenia do kraju wydawnictw emigracyjnych. Kraj potrzebuje pomocy emigracji.
3/ Emigracja powinna popierać konkretne nasze akcje, organizacje i osoby.
Emigracja powinna być ostrożna w ocenie moralnej ludzi i postaw w Polsce. Mam tu na myśli pewien artykuł Aleksandra Litwina. W tym artykule są bardzo niebezpieczne myśli. Jeśli ktoś uważa i pisze, że należy robić rewolucję w kraju,nie powinien go opuszczać.

Tyle odnośnie wypowiedzi historyka Adama Michnika, który powróciwszy do PRL został jak podało radio i telewizja skandynawska w dn. 15.05.br.-aresztowany.

KOMITET OBRONY ROBOTNIKÓW

Jako podają korespondenci zachodni z Warszawy, Komitet Obrony Robotników przeszedł reorganizację, w wyniku której powstało Stałe Biuro Interwencji i Fundusz Społecznej Samoobrony.
Biuro bedzie pomagać ofiarom pogwałceń praw ludzkich i obywatelskich także w zakresie lekarskim i finansowym.
Komitet postanowił zakończyć swą działalność finansową na rzecz demonstrantów czerwcowych, a pozostałe pieniądze przekazać utworzonemu Funduszowi.
Do zarządu Funduszu powołano: prof.E.Lipińskiego, Jana J.Lipskiego, J.Ry ickiego, H.Mikołajską, W. Zawadzkiego, ks.J.Zieję i prof.Jana Kielanowskiego.
Od chwili powstania KOR we wrześniu ub.roku komitet rozdał demonstrantom czerwcowym i ich rodzinom

W dniu 15.maja 1977 roku odbył się w Krakowie z udziałem wielotysięcznych rzesz pogrzeb

Ś.p.

STANISŁAWA PYJASA

studenta Uniwersytetu Jagiellońskiego, sympatyka Komitetu Obrony Robotników w Kraju zamordowanego przez służbę bezpieczeństwa PRL.

Cześć Jego pamięci!

Komitet na Rzecz Wolnej Polski w Skandynawii

w formie bezzwrotnej pomocy ponad 2.662.000.- złotych.

! W dniu 1.maja br. odbył się w Kopenhadze mecz piłkarskich reprezentacji Polski i Danii w ramach eliminacji do mistrzostw świata, który wygrała Polska w stosunku 2:1 i praktycznie zapewniła sobie udział w finałach w roku przyszłym w Argentynie.
Na mecz przyjechało z Polski kilkaset turystów, których ta przyjemność kosztowała 9600.-zł tzn.przejazd autobusem przez Niemcy Wschodnie i spowrotem przez Szwecję. W Rostocku nasi turyści musieli nocować w autobusie, a po przybyciu do Kopenhagi nie mogli autobusu opuścić aż do wejścia na stadion. Po meczu okazało się jednak, że 27 kibiców wolało zwrócić się do ambasady Republiki Federalnej Niemiec w Kopenhadze z prośbą o azyl, aniżeli wracać do PRL.

! Radio duńskie i szwedzkie podało do wiadomości w dniu 18.maja br., że władze PRL aresztowały"organizatorów demonstracji" tzn. pogrzebu śp. Stanisława Pyjasa w Krakowie. Mimo to studenci krakowscy przechodzą w milczeniu z czarnymi flagami przed pomnikiem Mickiewicza.
Na szykany i aresztowania przez bezpiekę ostro zareagował Prymas.

SIÓDMA ŚWIECA

Pozwoli Pan, że na łamach Pańskiego Tygodnika zwrócę się do społeczeństwa polskiego wszystkich narodowości oraz ich Organizacji z prośbą o poparcie w następującej sprawie:

Przygotowuję akcję, aby w rocznicę Powstania w Getcie Warszawskim, obchodzoną przez Żydów na całym świecie, nie pominięto udziału i ofiar Polaków, którzy ratowali Żydów podczas okupacji hitlerowskiej.

Każdego roku Żydzi zapalają na oczach zebranej publiczności sześć świec dla uczczenia pamięci sześciu milionów Żydów bestialsko zamordowanych przez Niemców w komorach gazowych, obozach, od kul i zamorzonych głodem.

Ja - Żyd polski, tak jak i inni/z tych wielu zamieszkałych w Australii/ - przeżyłem okupację dzięki pomocy dobrych Chrześcijan i byłem naocznym świadkiem wielu straszliwych zbrodni niemieckich.

Nie tylko sam zostałem uratowany, ale byłem także świadkiem wspaniałego bohaterstwa obywateli polskich, którzy za pomoc udzieloną Żydom ponosili karę śmierci, narażając na ten sam los swoich najbliższych.

W gmachu Y.M.C.A., 489 Elizabeth Street, Melbourne, w niedzielę 17.kwietnia, o godz. 7.30 wieczorem, odbędzie się uroczysty obchód ku czci pomordowanych obywateli polskich, zarówno Żydów jak i Chrześcijan.

Tą drogą z łamów poczytnego Pańskiego pisma proszę społeczeństwo polskie w Anglii, bez względu na wyznanie, o udział moralny w naszym obchodzie, wzywając zwłaszcza młodzież, Związki i Stowarzyszenia.

Zapłonie symboliczna siódma świeca za Chrześcijan, którzy odeszli z tego świata ratując niewinnie prześladowanych, obok sześciu świec za pomordowanych Żydów

Niechaj symbol 7-ej świecy obok 6-ciu - będzie wyrazem zrozumienia i pojednania synów tej samej ziemi, karmionych tym samym chlebem, bez względu na wyznanie.

H.Zelicki /Melbourne/

Przedruk z "Wiadomości"/Londyn/ Nr 1621 z 24.kwietnia 1977 r.

SKARB NARODOWY

Główna Komisja Skarbu Narodowego posiada na składzie następujące wydawnictwa:

- Dorobek gospodarczy odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej /1918 - 1939/ W.Zaleskiego. Londyn: Wyd.Biblioteka Polska, 1975. cena 6.- dkr.

- Memoriał 59 i inne dokumenty protestu oraz list otwarty prof.E. Lipińskiego do Gierka. Monachium: Wyd.KG PPS w Niemczech i Syndykat Dziennikarzy Polskich w Niemczech, 1976. cena 10.-dkr.

- Kazimierz Sabbat: W walce o Polskę Wolną, Niepodległą i Demokratyczną /expose premiera wygłoszone na posiedzeniu Rady Narodowej RP w Londynie w dniu 23.10.1976/

Zamówienia należy zgłaszać do Gł.Komisji Skarbu Narodowego, 42, Emperor's Gate, London SW7, England

lub
Skarb Narodowy w Danii
Box 1232, 2300 København S.

0000000000000000000000000000000

DOBRZE ZASŁUŻYSZ SIĘ OJCZYŹNIE
ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA
SKARBU NARODOWEGO

Delegatura Skarbu Narodowego
w Danii
Box 1232
2300 København S.

Składki, ofiary na Fundusz Społecznej Samoobrony w kraju

można przysyłać na konto: Postgiro nr 3 30 74 76

0000000000000000000000000000000

POLONIA JUTRA

Na podstawie komunikatów Komisji Organizacyjnej spotkania delegatów organizacji polskich na świecie po hasłem "Polnnia 78 - Polonia Jutra", które odbędzie się w Toronto/Kanada/ w 1978 roku, będziemy informowali o postępie prac przygotowawczych.

Prace Komisji Organizacyjnej

W okresie od listopada 1976 r. Komisja odbyła 5 zebrań, nawiązała kontakty, przeprowadziła wiele rozmów z czynnikami społecznymi, rządowymi, klerem, podpisała umowę wynajmu hotelu, w którym odbędzie się zjazd;

opracowała "Zadania i cele" konferencji Polonii wolnego świata oraz rozpracowała ankietę roboczą.

W dniu 20.11.76 odbyło się w Detroit pierwsze wspólne spotkanie przedstawicieli Kongresów: Polonii Amerykańskiej i Kanadyjskiej, którym przewodniczyli prezesi: mec.Alojzy Mazewski i mec.Władysław Gertler.

W dniu 19.02.77 w Toronto odbyło się następne spotkanie przedstawicieli obu Kongresów, na którym m.in. szczegółowo omówiono uroczystości związane ze Zjazdem, który obok obrad zjazdowych obejmować będą:
- Proklamację "Tygodnia Polskiego" na ratuszu w Toronto,
- Wystawy /malarskie, dorobku kulturalnego, książki, harcerska/
- Występy artystów teatru i chórów polonijnych,
- Pontyfikalną Mszę św. połączoną z manifestacją religijną.

Komisja Informacji i Komisja d/s Szkolno-Oświatowych

powstały przy Zjednoczeniu Polskim w W.Brytanii. Przewodniczącym Komisji Informacji został Witold Czerwiński/Polska Fundacja Kulturalna/ a sekretarzem red. Stanisław Grocholski.

W skład Komisji d/s Szkolno-Oświatowych weszli przedstawiciele Zjednoczenia Polskiego w W.Brytanii, Stowarzyszenia Polskich Kombatantów Macierzy Szkolnej i Związku Nauczycielstwa Polskiego na Obczyźnie.

Biuletyn Międzypolonijny

W grudniu 1976 r. ukazał się pierwszy numer Biuletynu, który zawiera następujące działy: Od redakcji, Polonia 78, Kraj, Kronika, Wydawnictwa i Różne.

Biuletyn będzie zawierać wyczerpujące dane o życiu i działaniu poszczególnych wspólnot polonijnych. Gromadzenie informacji będzie w przyszłości podstawą do opracowania i wydania "Swiatowego Vademecum Polonii".

Zadania i cele

Zadaniem konferencji, która odbędzie się w maju 1978 r. w Toronto, w Kanadzie jest opracowanie zasad, form i metod stałej współpracy Polonii Wolnego Świata pod hasłem "Budujemy Polonie Jutra".

Konferencja dążyć będzie do ustalenia stałych, okresowych spotkań - konferencji naczelnych organizacji Polonii w krajach zamieszkania i powołania instytucji Polonii Wolnego Świata potrzebnych do wprowadzenia w życie zasad, form i metod stałej współpracy tej Polonii.

Naczelnymi celami Polonii Wolnego Świata są:
- podtrzymanie walki o wolność i niepodległość Polski,
- zachowanie przez Polonię świadomości polskiego rodowodu i należyte jego poszanowanie,
- pielęgnowanie tradycji chrześcijańskiej i czynny udział w tworzeniu kultury polskiej,
- podniesienie znaczenia i wpływów Polonii w krajach zamieszkania.

W kolejnych zeszytach "Kroniki" będziemy podawali dalsze informacje dotyczące przygotowań do konferencji "Polonia 78".

W ramach tych przygotowań Naczelny Komitet Obywatelski Wolnych Polaków w Danii powołał Referat d/s Emigracji, który m.in. będzie zbierał wnioski związane z konferencją w Toronto oraz propozycje mające na celu zaktywizowanie szerokich rzesz Polaków zamieszkałych w Danii. Korespondencję należy przesyłać na adres: NKOWP "Polonia 78" Box 1232, 2300 København S.

Bankers BARCLAYS BANK LTD.
Borough High Street S.E.1

WINCON

Telephone
01-407 4874
01-407 7389

WINCON MFG. CO. LTD.

STERLING COSMETIC

68-72, BERMONDSEY STREET, LONDON, SE1 3UD

Managing Director
W. ZAWADA

WŁAŚCICIELE SKLEPÓW PROWADZĄCYCH ARTYKUŁY KOSMETYCZNE PROSZENI SĄ O PODANIE SWEGO ADRESU.

BARDZO KORZYSTNĄ PROPOZYCJĘ ZŁOŻY FIRMA

WINCON MANUFACTURIN Co Ltd.
68-72, Bermondsey Street
LONDON SE1 3UD, ENGLAND

o o o

• W dniu 31.marca br. członkini Zarządu Swiatowej Unii Katolickich Organizacji Kobiecych p.C. Wołkowińska zwiedziła w towarzystwie Ks.J.Dudka i Marty Kruszewskiej Ośrodek Polskiej Misji Katolickiej w Kopenhadze.
Pani C.Wołkowińska była następnie podejmowana przez Dr E.Kruszewskiego, który wręczył pamiątkową kopię relifu B.Thorwaldsena pt. "Dzień".
W niedzielę dnia 3.04.br. Dr E. Kruszewski z żoną został przedstawiony Prezesce Unii p.E.Lovatt-Dolan i był podejmowany kolacją.

• 4.kwietnia br. w ramach dziennika TV w Danii nadano migawkę z obrad Zarządu Swiatowej Unii KOK i rozmowę z przedstawicielkami Belgii i Tanzanii.

• W niedzielę dnia 1.maja br. w kościele św.Krzyża w Nykoebing F. O.Julian Bodnar odprawił uroczystą Mszę św. w j.polskim, na którą przybyli licznie Polacy ze swoimi historycznymi sztandarami.
Wierni wysłuchali listu pasterskiego Episkopatu Polski i modlili się w intencji Ojczyzny.
Po nabożeństwie Związek Wolnych Polaków urządził akademię poświęconą Świętu Narodowemu 3.Maja Uroczystość rozpoczęto hymnem narodowym, po czym prezes Ignacy Kozoń wygłosił okolicznościowe przemówienie.

• Komisja Weryfikacyjna Rady Uchodźstwa Polskiego w Szwecji przyznała prawa członkowskie Komitetowi na Rzecz Wolnej Polski w Skandynawii Oddział Szwecja.
Adres: Box 5025
102 41 Stockholm, Sverige

• Koło Zjednoczenia Polskiego w Jönköping /Szwecja/ odbyło w dniu 13.marca br. zebranie sprawozdawczo-wyborcze, na którym m.in. wybrano zarząd /na 2 lata/ w składzie: prezes S.Janas, sekretarz T.Kamasa, skarbnik A.Umiatowski.

• W dniu 5.marca br. Klub Taniej Książki w Sztokholmie zorganizował w sali przy ul.Valhallavägen 144 publiczne spotkanie z przybyłym na Zachód z Kraju Adamem Michnikiem, który po 9 miesięcznym pobycie w Anglii i innych krajach wrócił do Warszawy. Po powrocie został 24.członkiem Komitetu Obrony Robotników w PRL i jednocześnie rozpoczęto przez prokuraturę śledztwo jako podjrzanego o kontakty z ośrodkami wrogimi PRL.

• W kwietniu i maju br. sprzedawano na terenie Danii losy loterii, z której dochód przeznacza się na rzecz Związku Inwalidów Wojennych Polskich Sił Zbrojnych
Sprzedażą zajmował się KnRWP Oddz.Dania, nasza redakcja i poszczególne osoby.

==========

+
+ Dnia 13.kwietnia 1977
+++++++ zmarł w wieku 82 lat
+ ś.p.
+ FRANCISZEK WĄS
+ gorliwy katolik i czyn
+ ny członek naszego
związku w Nykøbing F.

Cześć Jego pamięci!

Związek Wolnych Polaków

==========

• Radio Wolna Europa obchodziło w dniu 3.maja br. 25-lecie swego istnienia.
W dniu srebrnego jubileuszu pracownicy Rozgłośni Polskiej mogą być zadowoleni z dobrze spełnionego obowiązku wobec narodu polskiego.

Z tej okazji Komitet na Rzecz Wolnej Polski w Skandynawii i Naczelny Komitet Obywatelski Wolnych Polaków w Danii skierowały serdeczne życzenia na rece dyrektora Z.Michałowskiego w Monachium.

OBRADY KATOLICZEK

W czasie od 28.03. - 3.04.1977 odbyło się posiedzenie Zarządu Światowej Unii Katolickich Organizacji Kobiecych z udziałem 40 osób pod przewodnictwem prezeski Unii p.Elisabeth Lovatt-Dolan z Irlandii. Posiedzenie odbyło się w Centralnym Ośrodku Duszpasterskim w pałacu "Magleaas" w Hoestekoeb/Birkeroed /Dania/.

Tematem obrad było przygotowanie zjazdu delegatek/który odbywa się co cztery lata/, najwyższej władzy Unii, który odbędzie się w Bangalore /Indie/w 1979 r. Tematem tegoż Zjazdu będzie zagadnienie sprawiedliwości i ewangelizacja w świecie.

Narada Zarządu prócz posiedzeń plenarnych odbywała się także w grupach dyskusyjnych: ewangelizacji, sprawiedliwości i pozycji kobiety w kościele i społeczeństwie. W wyniku obszernej dyskusji powołano w ramach Unii Komisję Praw Człowieka. W składzie 14 osób powołanych do Komisji są dwie Polki: Cecylia Wołkowińska i Alicja Dzik-Juraszowa.

Unia ma swoją siedzibę w Paryżu i zrzesza 127 organizacji członkowskich z 60 państw, z wszystkich kontynentów, obejmującą około 30 milionów kobiet.

Warto podkreślić, że jedyną przedstawicielką państw Europy Środkowo-Wschodniej w Zarządzie Unii jest nasza rodaczka p.Cecylia Wołkowińska z Anglii, reprezentantka Federacji Polskich Organizacji Kobiet Katolickich na Obczyźnie. Jak wiadomo w kraju organizacje katolickie zostały przez partię komunistyczną zabronione.

Pani C.Wołkowińska pełni swoją odpowiedzialną funkcję/Komisja Statutowa Organizacji Członkowskich/ już drugą kadencję. Nasza przedstawicielka zajęła miejsce Litwinki Biruty Venckus/Francja/ w 1972 r.Nie ulega wątpliwości, że nasza dzielna przedstawicielka musi mieć silne poparcie wszystkich polskich ośrodków katolickich poza krajem, czego jej jak najserdeczniej życzymy.

PRO POLONIA

Po przygotowaniach trwających przez dłuższy okres czasu odbyło się w dniu 3.maja 1977 r. zebranie duńskich przyjaciół Polski, na którym przedstawiono projekt powołania Towarzystwa duńskiego mającego na celu informowanie społeczeństwa o Sprawie Polski, zapoznawanie z historią, kulturą i językiem polskim, oraz pracowanie nad zbliżaniem narodu duńskiego i polskiego.

W wyniku podjętych na zebraniu decyzji powołano tymczasowo Komitet PRO POLONIA w Danii, który przyjął statut organizacji i wytyczne do pracy na najbliższy okres.

Wśród członków Komitetu są m.in. poseł do parlamentu, pracownicy nauki i studenci, pisarze i dziennikarze.

Komitet PRO POLONIA pracuje pod przewodnictwem zasłużonego dla Polski historyka p.Emila Ashøj`a.

Ze strony polskiej w zebraniu uczestniczył Dr Eugeniusz Kruszewski i Henryk Kaczmarek.

.....

Paa et møde i København den 3.maj 1977 - aarsdagen for Polens forfatning af 1791 - har en kreds af danske venner af Polen nedsat en komite til dannelse af dansk selskab PRO POLONIA.

Formaalet skal vaere at oplyse om polske forhold og udbrede kendskabet til polsk historie og kultur.

Adresse: Box 1232, 2300 København S.

OŚWIADCZENIE

Doszła do nas smutna wiadomość drogą tutejszej prasy, że w Polsce ukazał się, pod etykietą Wydawnictwa Rycerza Niepokalanej w S. Severa, falsyfikat książeczki pt. „Kazania świętokrzyskie", zawierającej 3 kazania J. Em. Księdza Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski, wygłoszone w kościele Św. Krzyża w Warszawie w styczniu 1974 roku.

Został mi udostępniony ów falsyfikat przez Polską Kurię Biskupią w Rzymie, przy ulicy Botteghe Oscure 15.

Porównując ten falsyfikat z oryginalną książeczką o tym samym tytule, wydaną dla J. Eminencji Księdza Kardynała Stefana Wyszyńskiego, na Jego prośbę, w naszej drukarni, tj. w drukarni Wydawnictwa Rycerza Niepokalanej w Santa Severa, stwierdzam, że falsyfikat, w którym krzywdząco dla Autora wypaczono treść oryginału, nie tylko że nie powstał w naszym zespole w Santa Severa, ale nie był w drukarni Rycerza Niepokalanej drukowany.

Użycie w nim przez złośliwych fałszerzy etykiety Wydawnictwa i Drukarni Rycerza Niepokalanej w Santa Severa (Roma) — Italia jest dla tegoż Wydawnictwa i jego zespołu niezwykle krzywdzące.

Nasze Wydawnictwo i drukarnia nie tylko że się nie dopuściły tego fałszerstwa, ale nigdy nie mogłyby sobie na taki wyczyn pozwolić bo byłoby to podważeniem naszej wzniosłej ideologii, spuścizny po naszym współbracie, bł. Maksymilianie Kolbem.

Wydaję to oświadczenie, by rozwiać wszelkie wątpliwości w tej materii, i prosiłbym o umieszczenie go w urzędowym piśmie Konferencji Episkopatu Polski.

Na terenie Italii oświadczenie podobne złożyłem w wywiadzie udzielonym Telewizji Włoskiej w dniu 26 lutego 1977 roku.

Santa Severa, dnia 27. II. 1977 r.

O. WITOLD HENRYK GRAL OFMConv.
dyrektor Centrali Milicji Niepokalanej dla Polaków poza granicami Polski i dyrektor Wydawnictwa Rycerza Niepokalanej w Santa Severa w Italii.

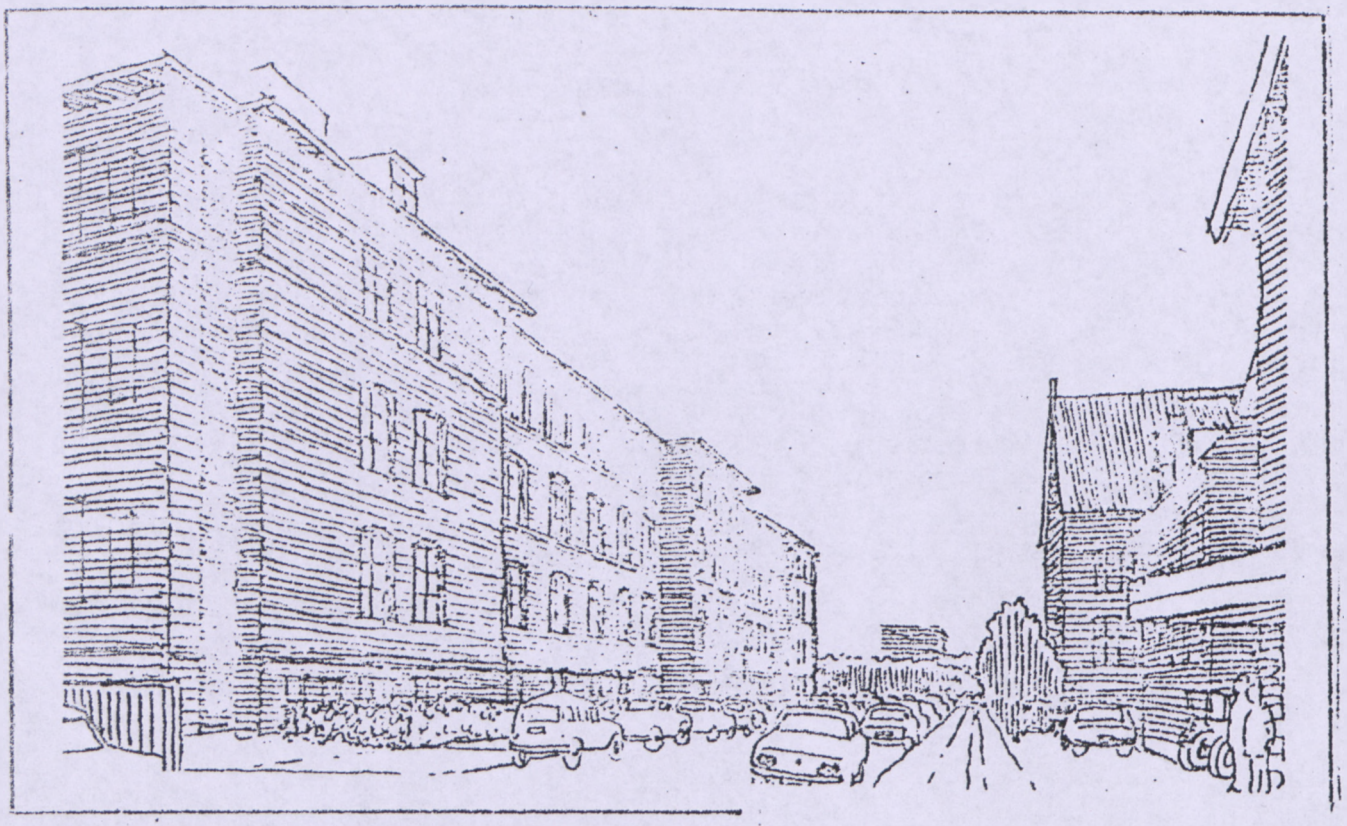

APEL KS. BISKUPA RUBINA

W dniu 3 Maja nasz Naród czci Matkę Bożą jako swoją Królową, pomny Jej szczególnej opieki na przestrzeni swych dziejów. Tego samego dnia rozpamiętywamy także wielki akt dziejowy Konstytucji 3 Maja.

Polska Macierz Szkolna przypomina nam wszystkim obowiązek ratowania naszej dziatwy i młodzieży przed odejściem od wiary w Boga i od polskości.

Włączmy się w pracę Macierzy i wesprzyjmy jej działalność hojnymi darami.

Ks. Władysław Rubin

NA ŚWIĘTO NARODOWE 3 MAJA

RODACY!

Polska Macierz Szkolna Zagranicą gorąco apeluje do wszystkich skupisk polskich, rozsianych po świecie:

Obchodząc uroczyście Święto Narodowe 3 Maja dajemy wyraz naszym serdecznym związkom z polskością.

Budujemy trwały pomnik — polskości w sercach i umysłach naszej młodzieży.

3 Maj — to święto polskości naszego młodego pokolenia emigracyjnego — święto naszych dzieci i młodzieży. Manifestujemy naszą wolę zachowania ich dla Polski.

Ze Świętem Narodowym 3 Maja łączy się tradycyjnie zbiórka na

DAR NARODOWY 3 MAJA

powszechna danina wszystkich Polaków na cele oświatowo-szkolne.

Uczcijmy Święto Narodowe nie tylko słowem, ale i ofiarą na Dar Narodowy 3 Maja.

Polska szkoła oraz dobre podręczniki i pomoce szkolne są nieodzownym warunkiem utrzymania przy polskości naszych dzieci na obczyźnie.

Spełnienie tego warunku wymaga znacznych środków.

Dar Narodowy 3 Maja jest finansową podstawą naszej akcji oświatowo-szkolnej na emigracji.

Apelujemy do wszystkich Polaków o hojne ofiary!

Niech się święci 3 Maj!

POLSKA MACIERZ SZKOLNA ZAGRANICA

Zarząd Główny
(—) R. Gabrielczyk, Prezes,
(—) A. Czułowski, Wiceprezes,
(—) Z. Makowiecki, Wiceprezes.

Rada
(—) Ks. Biskup Sz. Wesoły Przewodniczący,
(—) dr W. Czerwiński — Wiceprzewodniczący,
(—) J. Płoski Wiceprzewodniczący.

BIBLIOTEKA POLSKA

Rysunek powyżej pokazuje fragemnt ulicy Hans Bogbinders Alle. Z lewej strony widać szpital św.Elżbiety, który został sprzedany przez Siostry katolickie miastu Kopenhadze. Po stronie prawej widoczny budynek, to Dom O.O.Redemptorystów, siedziba parafii św.Anny i Polskiej Misji Katolickiej w Danii. W budynku tym znajduje się także Biblioteka Polska PMK założona przez Ks.Dr W.Szymańskiego w 1912 roku.

Biblioteka czynna jest w każdy czwartek od 18 - 20 i w niedzielę po Mszy św. w j. polskim w godz. 12.30 - 14^{00}

Biblioteka posiada bogaty dział beletrystyki i historii Polski oraz periodyków ukazujących się poza krajem.

Biblioteka pośredniczy w wypożyczaniu książek posiadanych przez Bibliotekę Polską w Londynie dla celów naukowych czy studiów.

Biblioteka posiada przedstawicielstwo niektórych czasopism polskich i pomaga w załatwianiu prenumeraty czasopism emigracyjnych.

Biblioteka prowadzona jest wyłącznie siłami społecznymi.

DO MATKI

Zadrży cie nieraz serce, miła matko moja,
Widząc powracających i ułaskawionych,
Kląć będziesz, że tak twarda była na mnie zbroja
I tak wielkie wytrwanie w zamiarach szalonych.

Wiem, żebym ci wróceniem moim lat przysporzył;
Mów, kiedy cię spytają, czy twój syn powraca,
Że syn twój na sztandarach jak pies się położył,
I choć wołasz, nie idzie - oczy tylko zwraca.

Oczy zwraca ku tobie... więcej nic nie może,
Tylko spojrzeniem tobie smutek swój tłumaczy;
Lecz woli konający - nie iść na obrożę,
Lecz woli zamiast hańby - choć czarę rozpaczy!

Przebaczże mu, o moja ty piastunko droga,
Że sie tak zaprzepaścił i tak zaczeluścił;
Przebacz... bo gdyby nie to, że opuścić Boga
Trzeba by - toby ciebie pewno nie opuścił.

Juliusz Słowacki

MARIA KONOPNICKA

TRZECI MAJ

/fragemnt/

O, ty Polsko, Ojczyzno ty miła,
W katakumbach, w podziemiach żyjąca,
Wieszże, skąd ci to światło, ta siła,
Co przestrachem pierś panów twych trąca?

O, nie z twojej królewskiej purpury,
Rozerwanej na troje dziś w strzępy,
O, nie z klątwy, rzuconej pod chmury
Na kraczące u piersi twej sępy!

Całość twoja - to całość jest ducha,
Niepodzielna w wieczystej swej jedni...
Siła twoja - to świt, co wybucha
Z twego krzyża, nim świt się rozedni!

Twój fundament, twój zrąb i opoka
Tkwi w najgłębszej powołań twych treści...
Tyś nosiła koronę proroka,
Ty dziś nosisz koronę boleści!

Bo prorokiem tyś była przed wiekiem
I Chrzcicielem pomiędzy narody,
Kiedyś chłopa uznała człowiekiem
I te kmiece uczciła zagrody.

Boś prorokiem ty była dni onych,
Głosząc prawo dla chłopskiej siermięgi
I wpisując twych synów skrzywdzonych
Do dziedzicznej wolności twych księgi.

Odetchnęły twe sioła i grody
Tchem szerokim przed ziemią i niebem;
Błysnął ranek majowej pogody,
Brat się z bratem przełamał praw chlebem.

Rozegrzmiały imieniem twym łany,
Zapalały i serca, i lice,
A lud polski, twym synem nazwany,
Dał ci Grochów i dał Racławice!

Hojnie życiem ci płacąc i kosą
To uczczenie warsztatu i chaty,
Gołą ręką i stopą brał bosą
Wymierzone w pierś twoją armaty!

O, ty Polsko, Ojczyzno ty miła!
Tyś się w lasach i w zbożach po rosie
Prostym sercom i oczom jawiła
Na miesięcznej, na chłopskiej tej kosie.

Kiedy szabla już w ręku omdlała,
Kiedy szczerbców nie dźwigły już karły,
Tyś nam błysła znów jedna i cała,
Gdy cię kosy krakowskie podparły!

oooooooo

Lecz nad ziemią zmrożoną i zgasłą
Nadto rano twój śpiewał skowronek...
Nadto wcześnie rozbrzmiało twe hasło,
Nadto blasków w mrok rzucił twój dzionek!

Mogły cierpieć więdniącą cię wrogi,
Mogły patrzeć na twoje zaćmienie;
Lecz twój rozkwit obudził ich trwogi,
Lecz twe światło zbudziło ich drżenie.

Gdy ujrzeli wolności wschód złoty
Faryzeje, królowie i skryby,
Krzyż ci dali troistej Golgoty,
Dali taczki i knuty, i dyby.

Do twych piersi ściągnęli swe pięści,
By ci serce to wyrwać bijące,
I podarli twą szatę na części,
Twoją szatę - twe ziemie kwitnące.

Ale w owej zbratania się chwili
Tkwił duch, wiecznie i żywy, i młody...
Jego cud to, iżeśmy przeżyli
Te katorgi, kajdany i lody!

Jego cud to i jego potęga,
Że nam weszła tych wielkich dni zorza,
Co rozblaskiem mrok życia przesięga,
Rzuca tęczę - od morza do morza!

Jego cud to, że w całej ziemicy,
Co się zwała przed wieki Piastową,
Nie ma jednej dziś suchej źrenicy,
Na Ojczyzny zaklęcie i słowo...

oooooooo

O, ty orle, ty orle nasz biały,
Na dalekie leć niwy i pola,
Mów twym sercom, co we łzach omdlały,
Że się kończy wiekowa niedola!

Maria Konopnicka

STANISŁAW BEŁZA

W LASACH I MIASTACH FINLANDII

Finlandia jest krajem olbrzymich puszcz leśnych, niezliczonych i niezmierzonych jezior, głębokich trzęsawisk i błot, ale niskich gór oraz krótkich i płytkich rzek.

Pragniesz przyjrzeć się krajobrazom jej lepiej, więc w miejscowości, do której kolej dociera, najmujesz dwukonny wózek i usadowiwszy się w nim od biedy przerzynasz szerokie przestrzenie.

Co widzisz?

Że niedostępnymi twymi towarzyszami są jeziora i las; że koło twego wehikułu co krok potrąca o twardą skałę; że tu i ówdzie przeświecają ci się przez drzew gałęzie mokradła lub czernią posępne błota. Ale gór, tych gór wspaniałych, które na przykład w Norwegii witają cię na każdym kroku, ale rzek, tych majestatycznie szerokich wstęg wodnych, które w podobnie jak Finlandia wyrwanej morzu Holandii urozmaicają i ożywiają krajobraz, wijąc się wśród łąk bujnych, dyszących aromatem polnego kwiecia, tu nie dostrzegarz, a te, co widzisz, jakże są niepodobne do tych, do których w innych krajach przywykło twoje oko. Zamiast pierwszych, masz na każdym kroku archipelagi skaliste, ściany granitu barierują ci drogę, gdy mkniesz posępną leśną głuszą, rozpościerają się falisto przed oczyma lub strzelają ku górze ostrym szpicem. Rozrzucone wszędzie, nigdzie przecież nie tworzą one jednolitej olbrzymiej masy nigdzie nie bodą obłoków swoim cielskiem. Czy się zapoznaje z Finlandią od strony morza, czyli też płynie się statkiem po jej wewnętrznych wodach lub błąka po jej borach dziewiczych, wszędzie się je ma, gdzie się wzrok zwróci. Na lądzie, w wodzie, wśród trzęsawiska sterczy ci ustawicznie ich ząb z granitu ostrzegając, byś się ku niemu nie przybliżał, byś go omijał, jeśli ci życie miłe. Gór skalistych brak zupełny, gdy i te, co się znajdują na północy, są karłami w porównaniu z górami Europy, ale za to odłamów ich nie zliczone doprawdy mnóstwo. Rzekłbyś, że jakaś nadludzka siła potrzaskała tu na sztuki pasmo górskie i skalistymi jego ułamkami zasypała cały kraj. Część wpadła w morze i utworzyła słynny archipelag nadbrzeżny, część na jeziorach sformowała kamieniste wyspy, a reszta dostała się między zarośla leśne i tam wśród błot i moczarów drzemie w wiekowej ciszy.

Toż samo rzeki.

Finlandia posiada rzek wiele, wszystkie one przecież zaledwie złożyłyby jedną wielką rzekę europejską. Charakterystyczne ich cechy: krótkość i płytkość, a gdy dodamy do tego, że większość ich zasiana jest kamienistymi porohami, to zrozumiemy, że jako komunikacyjne środki nie mają one dla kraju wielkiego znaczenia. Jeździ się łódką po zatokach morskich i jeziorach, kariolą lub wierzchem po drogach leśnych, ale rzeki omija się skrupulatnie, nie łączą one bowiem jak gdzie indziej tu ludzi ze sobą, ale dzielą, i to nawet wtedy, gdy mróz ściśnie wszystkie wody i w jedną gładką taflę je zamieni. I wtedy nawet kamienie zawalające łożyska rzeczne i wyskakujące spod lodowatej powłoki wymownie ostrzegają każdego, kto by zuchwale sądził że uzbrojony łyżwami zdoła sobie skrócić przestrzenie. /.../

tym skały uderza o nie, by odepchnąć je precz i że nie mogąc tego dokonać rozpryskuje się na pianę.

Te jej zamiary i to ciągłe jej fiasko zmienia niemal samą jej naturę.

Z przeźroczystej staje się naprzód mętną, z mętnej jak mleko białą. Pieni się i gotuje jakby w kotle olbrzymim, wiruje jakby w kotle zaczarowanym, wreszcie odbita o jedną ścianę skłay, by za chwilę spotkać się drugą, przeinacza się w lotny gaz i parą unosi się do góry.

Kiedy więc patrzysz na piekielne te jej podskoki, masz przed oczy ma obraz taki:

Środkiem łożyska wykutego w olbrzymiej skale nie jeden potok,lecz spienionych potoków kilka, przelewających się z kamienia na kamień, by ze spotęgowaną siłą runąć na dół.

Po ich brzegach olbrzymie głazy jakby umyślnie porzucone, by gorączkowość wylewu tych wód wzmagać, a w samym środku sterczący do góry granit, wypolerowany od wiekowego naporu fal, o pierś swoją rozbijającą ich wściekłość.

/.../

Otóż gdy Saimaa położona jest od Ładogi znacznie wyżej, a szyja, przez którą się przelewa, jest niezwykle wąską i nachyloną/.../, pojąć można, co się dziać musi, gdy wody jej dostaną się w ten przesmyk i jaki obraz dają one patrzącemu, gdy mu się kłębią przed oczy ma na przestrzeni stu kilkudziesięciu sążni.

/.../

Stoję na/.../ moście i w zawieszeniu między niebem a ziemią spoglądam na dół.

Godzina jedenasta w nocy, księżyc pełną twarz swoją oprowadza po widnokręgu.

Jest widno, jak zwykle latem w Finlandii, najmniejsza chmurka nie brudzi lazuru nieba. W hotelu wszyscy układli się już do spoczynku, by jutro do dnia obserwować wodospad, wszystko więc śpi z wyjątkiem mnie tu na górze i tej wody wściekłej, rozhukanej, niosącej śmierć i ruinę wszystkiemu tam na dole.

Patrzę i myślę.

Imatra jest wspaniała, ale straszna, przejmuje podziwem, ale i lękiem. Czym jest człowiek wobec niej? - niczym, a jego siła? - lekceważenia godnym przedmiotem. Na górze pokrytej lodowcami, na oceanie spienionym i złowrogim, w ponurym, słońca pizbawionym podziemiu może on żyć, działać i myśleć. Ale tu? Stać musi z założonymi rękami na piersiach, patrzeć w niemym zachwycie na grozę, jaką ma przed oczyma, a gdyby kiedy pokusił się olbrzymowi wodnemu siąść na kark, jużby z pewnością olbrzyma tego nie oglądał. I gdy staczając się z najwyższej góry może on jeszcze zatrzymanym być w biegu; gdy tonąc w rozhukanym oceanie może jeszcze spodziewać się ocalenia, tu, w roz hukanym oceanie może jeszcze spodziewać się ocalenia, tu, gdyby się dostał kiedy, niby w piekle dantejskim, ratunku jako żywo nie znajdzie. Mogą tłumy stać na tym pomoście, łodzi szereg kołysać się na brzegu, nikt mu z pomocą pośpieszyć nie będzie w stanie i jedno tylko, co ofiarować mu każdy w okropnej chwili może: korną modlitwę do Pana Zastępów, bym mu w tym wirze rozhukanym dał śmierć prędką i od cierpienia wolną.

Myślę dalej.

A jednak, jeśli to nie ulega zaprzeczeniu, jeśli rzeczywiście nigdy człowiek nie utrzyma się na falach kaskady, co przez godzinę 67 milionów stóp kubicznych wody przelewa z góry w dół, to za pewnik uważać można, że nie pozostawi tej olbrzymiej siły w spokoju, że ją

Vuoksi jest wytryskiem Saimaa i naturalnym połączeniem jego wód z morzem. Połączenie to nie jest bezpośrednie, rzeka ta bowiem urodzona w jednym jeziorze, w drugim śmierć swoją znajduje, ale przeprowadzając wody Saimaa do Ładogi drogą Newy wypływającej z niego, przelewa je do Zatoki Fińskiej.

Krótka jak w ogóle wszystkie rzeki w Finlandii, jak wszystkie inne dla żeglugi jest bez użytku, i jeżeli od wszystkich innych cieszy się większym rozgłosem, to zwdzięcza to dwóm wodospadom, które jej imię rozniosły szeroko po Europie. Wodospady te: Imatra i Valinkoski.

Była godzina 2 po południu, kiedy wstępowałem na pokład statku parowego mającego mnie podwieźć do Imatry./.../

W Rettijärvi legion podróżnych bierze rozbrat ze statkiem. Kto znajduje miejsce, sadowi się w dyliżansie pocztowym, kto nie, najmuje dwukonną kariolę i w niej do Imatry wieźć się każe. Ja należę do tych ostatnich i nie żałuję wcale tego, na otwartym bowiem wózku sam jeden z moimi myślami mogę się lepiej przyjrzeć okolicy niż okrętowi moi towarzysze, zamknięci w wielkich pudłach.

A jest doprawdy czemu się przyglądać, wieczór bowiem jest uroku pełen. Słońce chyli się ku zachodowi, po znojnym upalistym dniu chłód wieczorny rozpościera się dokoła. W takiej chwili oddycha się swobodniej, pogodniej spogląda na świat. Tak też spoglądam. I ukazuje się też mi ten świat w dziwinie sympatycznych kształtach dziwnie błogo usposabia mnie, gdy mknę po nim. Znajduję w nim i więcej życia niż tam nad brzegami kanału, i porządku bez porównania więcej. Osady ludzkie rozsiadły się tu gęściej, pracowitą rękę człowieka znać tu wyraźniej. Las i tu jest - bo gdzież go w Finlandii nie ma - skały tu sterczą ci po drodze, ale ślady kultury spotykasz wszędzie, gdzie się zwrócisz, ale zadowoloną twarz człowieka widzisz wszędzie. "Jest mi tu dobrze - zdaje się on mówić do ciebie - nie posiadam niczego i nikomu nie zazdroszczę i daję obraz pełnego zadowolenia w mierności poprzestawania na tym, co mam."

Ale cóż to za huk piekielny dolatuje do moich uszu? Wstrzymuję konia i nastawiam z uwagą ucho. Huk podobny jest do oddalonego grzmotu armat. Słucham. Idzie on z daleka ku mnie, rozlega się na olbrzymiej przestrzeni, z każdą chwilą zdaje się rosnąć w natężeniu. To Imatra. Nie widzę jej, przestrzeń kilkowiorstowa dzieli mnie od niej jeszcze, ale czuję, że wkrótce już znajdę się nad jej brzegiem Popędzam konia, pragnę tę przestrzeń przelecieć w jednej chwili i dobrze już po zachodzie słońca, wyprzedziwszy o jakie pół godziny dyliżanse pocztowe, jestem u celu mojej podróży.

Imatra, wielka, potężna Imatra znajduje się u moich stóp.

Co się widzi?

Zrazu nic, wzroku zmysł podporządkowany jest zmysłowi słuchu.

Słyszy się szum, huk, ryk, uderzenie niby miliardem siekier o twardą skałę, walenie niby z posad świata dłońmi Tytanów.

Ten piekielny hałas przewierca uszy, do wnętrza twojego się wciska, paraliżuje ci wolę, obezwładnia twoje zmysły.

Czujesz się bezsilny wobec tej siły, niemym wobec tej mowy, małym wobec wielkości.

Uczucie to wcale się nie zmniejsza, gdy zmysł wzroku po pewnym czasie zaczyna rozróżniać przedmioty.

Widzisz, że z góry o pochyłości niewielkiej pędzi w szalonym pośpiechu woda; że wydostawszy się z szerokiego koryta wepchnięta zostaje w wąskie kamieniste gardło; że co krok napotykając w gardle

zaprzęgnie do cywilizacyjnej pracy. Połączywszy sztucznie Saimaa z Zatoką Fińską, przewierciwszy skalistą powłokę odcinającą jezioro od morza, poprowadziwszy szyny żelazne na najwyższy północny punkt na kuli ziemskiej, wytworzywszy jednym słowem warunki kulturalnego życia w kraju przeznaczonym od przyrody na wieczną śmierć, zabierze się on do Imatry, da uczuć wodom jej potęgę rozumu swego.

Jak dotąd czas na to jeszcze nie nadszedł, narzędzia do takiej walki nie są jeszcze pod ręką, brak środków materialnych paraliżuje wysiłki woli.

Ale maluczko, maluczko, a nadejszie ten czas, a spełni się wielkie przedsięwzięcie. I Imatra, która dziś oczom daje Obraz nieokiełzanego żywiołu, urągającego zuchwale człowiekowi, jutro, być może, stanie się narzędziem w jego ręku, służalczą siłą do osiągania rozumnych celów.

W Finlandii, gdzie na każdym nieledwie kroku spotykasz ślady zwycięstwa myśli i woli nad brutalną przyrodą, horoskopu takiego zuchwałym i fantazyjnym nikt chyba nazwać się nie poważy.

/.../

Podróżny, który, przybywszy do Helsingforsu, po dokładnym jego obejrzeniu, chce się zapoznać z podmiejską okolicą, nie może, nie powinien ograniczyć się na zobaczeniu grupy wysp skalistych otaczających niewielki półwysep, na którym się on rozsiadł. Winien jechać statkiem do Borgå, starej historycznej osady odległej od tego miasta o kilka godzin drogi morskiej./.../ Wielkie nazwisko Runeberga jest przyzczyną, że /.../w księdze historii literatury zapisane jest to miasto niestartymi zgłoskami.

/.../

Skromne jak całe życie, bezpretensjonalne jak całe postępowanie poety jest i jego dom w Borgå.

Oddalony od głównych arterii ruchu w mieście stoi on przy rogu dwóch wąskich odludnych ulic, otoczony drzewami, nie opodal od wybrzeża rzeki.

Drewniany, parterowy, patrzy raczej na mieszkanie spokojnego rolnika niż uczonego i poety i nie zwracałby na siebie niczyjej uwagi, gdyby nie pietyzm mieszkańców, z jakim chronią go od zniszczenia.

Dzięki pietyzmowi temu jednak jest on magnesem przyciągającym każdego kto w obrębie Borgå się znajdzie i dzięki pietyzmowi też temu, odszukać mi go bynajmniej nie było trudno, gdym po opuszczeniu katedry skierował ku niemu moje kroki.

Dom ten po śmierci poety niezamieszkalny, jest dziś własnością państwa, a wewnętrzne jego urządzenie żywo przypomina chwile, kiedy po jego pokojach schorowany Runeberg się przechadzał. Jak zewnątrz, tak i wewnątrz nie wyróżnia się on niczym zresztą od innych domów Borga i nad Zatoką Fińską.

Runeberg był namiętnym myśliwym, w jednym więc pokoju nad kanapą widzę porozwieszane strzelby i pistolety, lubił książki, w drugim znajduję wielkie ich mnóstwo w kilku szafach przytulonych do ścian. W innym znowu mam pamiątkowe wieńce, jakimi obdarowywano go, gdy odbywał triumfalny pochód po Szwecji.

Z resztą, tak, jak gdzie indziej. Salon o wypłowiałych meblach, gabinet pracy ze staroświeckiej konstrukcji biurkiem, wreszcie sypialnia, w której życie zakończył, z protym drewnianym krzyżem na ścianie i Biblią u wezgłowia łóżka.

Wszystko cechuje skromność, wszystko ci mówi o tym, że tu mieszkał człowiek cichej pracy, w samotności, tej "mędrców", jak powiedział Mickiewicz, "mistrzyni", szukający osłody po troskach życia.

Jakże niepodobnym do tego ubogiego nieledwie mieszkanka jest pałac innego poety północy: Waltera Scotta.

Właśnie kiedy przechadzałem się po komnatach dworku Runeberga, przypominam go sobie dokładnie w oddalonym stąd o mil setki Abotsforcie pod Edynburgiem i pytam siebie, który większe wrażenie robi?

Który?

Tam przepych, bogactwo i komfort, tu prymitywność i ciasnota, tam wspaniały park rozpościerający się szeroko poza kolorowymi oknami rezydencji magnackiej, tu kilka drzew chorych, nieśmiało osłaniających ściany biednej chatki.

/.../

Nad mogiłą finlandzkiego poety las świerkowy rozpościera swoje korony.

Finlandia jest jednym olbrzymim borem, żywi w tym kraju dokoła drzewami są otoczeni, i ci więc, którzy swe głowy poukładali do snu nieprzespanego, pod ich cieniem spokojnie spoczywają.

I cmentarz w Borgå niczym zatem od innych cmentarzy w tym kraju się nie wyróżnia, ale podobny do innych ze względu gęstego zadrzewienia, więcej od innych nadaje się na miejsce ostatniego spoczynku poety.

Runeberg opiewał krasę Finlandii, sławił wszędzie jej zielone gaje głębokie niezliczone jeziora, dziko romantyczne skały. Ma więc tu morze zieleni dokoła, zwierciadła wodne u stóp mogiły swojej, dekoracje kamienną w dali.

Nad jego grobem ptaków roje zawodzą trele tęsknoty i żałoby, wiatry północne świszczą złowróżbnie przeciskając się przez las gałęzi, a przy jego piersi spoczywają nie wielcy tego świata, których on nie znał i z którymi żyć nie potrafił, ale legion maluczkich owych, w skromnym gronie których rad za życia dnie całe przepędzał.

Ma więc to, co było esencją jego bytu, co go popychało do pracy, co mu słodziło troski codzienne, ma to, z czym się zżył, niby ze swą bratnią duszą, co wchłonął w siebie i w czym się właściwie odtworzył.

I gdy Walter Scott w tym tam odległym Edynburgu szkockim, w kamiennej trumnie jest najzupełniej na swoim miejscu w ruinach zamku, ściany którego oplata bluszcz, gdy Thorwaldsenowi w Kopenhadze musi być i dobrze i przyjemnie na podwórzu jego muzeum wśród nagich bóstw, w które niby Grek nowoczesny tchnął życie, wlewając w kamienne ich piersi krew, on tu na tym sielkim cmentarzu w Borgå, wśród tych drzew na tym wyniesieniu, przy tej wodzie, obok tych kamiennych piramid, jest jak w gronie najserdeczniejszych swoich, duchowego powinowactwa nicią powiązany z nimi nierozplątanymi węzłami.

I odpoczywa tu już po ciężkim znoju syt lat i chwały, w ciepłym łonie wspólnej naszej matki-ziemi...

I słyszy - jeśli mu Bóg słyszeć dozwala - hymny uwielbienia i wdzięczności tych, których niby ojciec tkliwie miłował i którym niby czuły kochanek pieśni osłody nucił.

Stanisław Bełza

kariola - dwukołowy wózek do przewozu podróżnych

Imatra - wodospad w pobliżu którego znajduje się obecnie największa finska elektrownia wodna zaopatrująca w energię elektryczną takie miasta jak Helsinki, Turku, Lathi oraz liczne zakłady przemysłowe.

Johan Runeberg/1804-1877/ jeden z najwybitniejszych poetów finskich, autor tekstu do hymnu narodowego Maame /Nasz kraj/

Wyjątki z: S.Bełza - W kraju tysiąca jezior.Warszawa, 1897.

PRO LIBERTATE

SOCIETY FOR THE FREEDOM
OF THE NATIONS UNDER COMMUNISM

PRESS RELEASE

CATHOLICS APPEAL TO PAUL VI

FOR PERSECUTED UKRAINIAN CHURCH

NEW YORK - "Why does the Vatican refuse to grant the Ukrainian Patriarchate to the largest Eastern Catholic rite? Why use a procedure corresponding to Communist desires? Why was Filaret, the leader of the Moscow church in Ukraine, received with official honors by the Vatican, while Msgr. Velechkowsky – a Catholic Bishop of the catacombs, who was discovered by a joint action of Filaret and the KGB -- was not received as a Bishop by the Vatican?"

These are some of the anguished questions contained in a "*Reverent Petition to Paul VI about the Outrageous Situation of the Persecuted Ukrainian Catholics*", signed by thousands of Ukrainian-Americans -- priests, professionals, students and common people -- from New York, Philadelphia, Chicago, Cleveland and Detroit.

The petition, which is to be sent to the Vatican, expresses the anguish and perplexities of innumerable Catholics in face of the new attitude of Rome towards the Communist oppressors of the Ukrainian Catholic Church. First started in Toronto by a group of Ukrainian exiles, the campaign of signatures soon received the full support of PRO LIBERTATE, the Society for the Freedom of Nations Under Communism, which has been circulating the petition in the United States.

Describing many other situations, and addressed to Paul VI, the petition concludes: "As Catholics, we could not fail to appeal to You, and we could not remain silent. Therefore we address this supplication to You, confident of being extended the charity of a clarifying word."

People interested in helping this campaign in defense of the persecuted Ukrainian Catholic Church, may write to PRO LIBERTATE, P.O.Box 63, Yonkers, New York 10701.

Please send us a copy of your paper when you print this article.Thank you.

TABLICA

z Pomnika Katyńskiego w Sztokholmie po uszkodzeniu w marcu br.

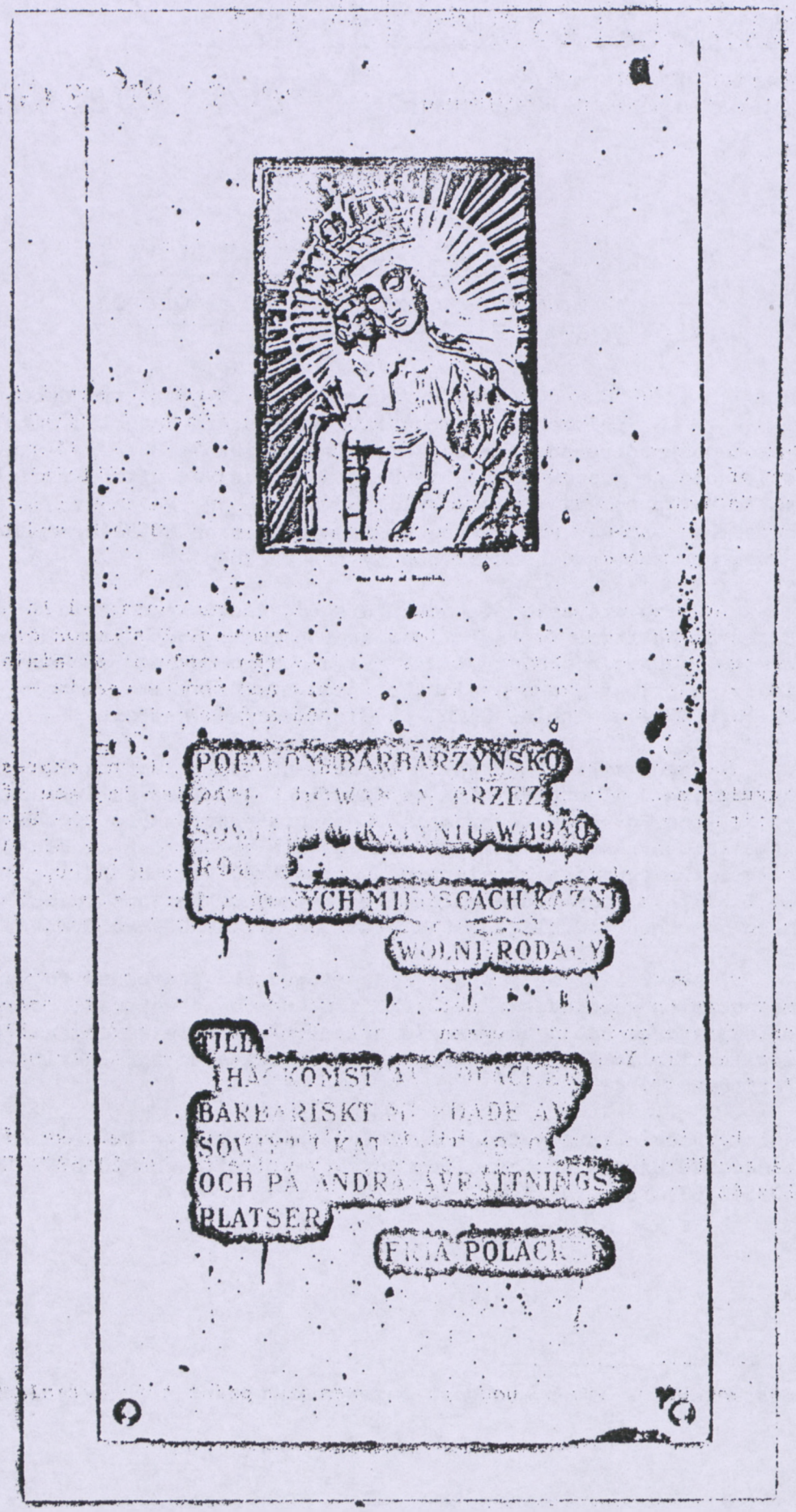

Polsk historiker til Arbeiderbladet:

- Solidaritet vestfra er eneste garanti for opposisjon i øst

Harald Kolstad

Paris: — Adam Michnik, hva karakteriserer dagens situasjon i Polen?

— Hovedsaken i dag er at regjeringen står overfor et valg angående sin holdning til de opposisjonelle som kjemper for overholdelse av menneskerettene og av Helsinki-overenskomsten.

Adam Michnik er en av de tretten polske intellektuelle som i august i fjor via et brev til det franske politiske ukemagasinet «Noucel Observateur» oppfordret vestlige intellektuelle til å markere sin solidaritet med ofrene for undertrykkelsen av polske arbeidere etter demonstrasjonene i juni. Michnik befinner seg for tida på besøk i Frankrike, etter invitasjon av en av underskriverne av protesten fra sytten vestlige intellektuelle som fulgte de trettens initiativ, Jean Paul Sartre. Michnik er historiker og har under sitt opphold i Frankrike deltatt i en konferanse omkring begivenhetene i Øst-Europa i 1956. Dagens protestbevegelse i Polen er ikke Michniks forste befatning verken med protest eller undertrykkelse: Hans deltagelse i studentprotestbevegelsen i Polen i 1968 kostet ham ett og et halvt års fengsel. Han var en av underskriverne av protesten mot en Sovjet-vennlig konstitusjonsendring i 1975. Michnik regner seg som demokrtisk sosialist. I dag er han altså forst og fremst engasjert i protesten mot forfølgelsene etter Radom-demonstrasjonene i fjor.

Farlige tendenser innenfor regimet

— Situasjonen er meget spent i Polen, sier Michnik. En hardere undertrykkelse overfor opposisjonen vil kunne ha katatrofale virkninger, den vil kunne føre til en eksplosjon og en påfølgende sovjetisk militær intervensjon. Farlige tendenser gjør seg gjeldende i dag innenfor regimet. Byråkrater og «apparatfolk» går inn for undertrykkelse. Pressen kommer med harde angrep mot «forsvarskomiteen for arbeiderne». Dens medlemmer og andre opposisjonelle som er solidariske med dem, blir utsatt for trusler og andre former for overgrep.

Byråkratiets reaksjon har for øvrig ofte ett halvfascistisk og antisemittisk anstrok. De opposisjonelle blir betegnet som «antipolske» elementer. Det er ogsa blitt påstått at forsvarskomiteen onsker å få «reintegrert stalinister av jødisk oppginnelse». Slike utslag av antisemittisme ma imidlertid ikke få folk i Vesten til å tro at polakkene generelt er et antisemittisk folk. Det er først og fremst byråkratene og deres propaganda som har ansvaret for antisemittismen.

«Forsvarskomiteen» politisk uensartet

— Hva representerer «Forsvarskomiteen for arbeiderne»?

— Den er sammensatt av tjuetre intellektuelle og kunstnere, blant dem forfatteren Jerzy Andrzejewski, og representerer i dag den uavhengige opinion i Polen. Den kjemper for respekt for menneskerettene og for Helsinki-overenskomsten. Komiteen har et stort antall sympatisører og medarbeidere i alle miljøer som hjelper den i dens virksomhet, f.eks. innsamlinger til støtte for familiene til de fengslede og oppsagte arbeiderne etter Radom-affæren. En annen viktig sak for øyeblikket er kravet om en parlamentskomite for å finne fram til de ansvarlige for overgrepene og torturen mot Radmom-demonstrantene.

Komiteen har ikke noe annet politisk mål enn å oppnå at demokratiske retter og menneskeretter blir respektert i Polen. Dens medlemmer og sympatisører har ofte vidt forskjellige politiske oppfatninger. Personlig er jeg en demokratisk sosialist, men jeg representerer på ingen måten noen norm innenfor opposisjonen, som også rommer mange katolikker og folk som ikke deler mine personlige sosialistiske ideer.

Den katolske kirken har for øvrig gitt bevegelsen mot undertrykkelsen sin støtte. Det eksisterer i Polen i dag en objektiv allianse mellom demokratiske oppsosisjonelle og den katolske kirken. Hovedsaken er solidariteten mot undertrykkelsen og for menneskrettene. «Forsvarskomiteen» spiller en uhyre viktig rolle i dagens situasjon i Polen: Dens eksistens er den eneste garanti for at menneskrettene blir respektert.

— Hva kan folk i Vesten gjøre?

— Vesten må protestere mot overgrep og kreve at menneskerettene og Helsinki-overenskomsten blir respektert. Den bredest mulige internasjonal solidaritet er livsviktig for opposisjonen i øst, den er den eneste garanti for de opposisjonelles prsonlige sikkerhet. Jeg tror det forst og fremst er fra arbeiderbevegelsen i Vest-Europa at vi kan håpe på aktiv og effektiv solidaritet. Jeg tror ikke høyresida og kapitalen er virkelig interessert i frihet i øst, de er mer opptatt av sine interesser i det økonomiske samarbeidet med østblokken slik den er i dag. Jeg venter derfor på initiativer fra fagbevegelsen i Vesten, fra de sosialistiske partiene og framfor alt regjeringene. En protest fra den norske regjering mot undertrykkelsen ville kunne ha positive følger for de forfulgtes situasjon.

Polen og Øst-Europa generelt er i dag inne i en alvorlig krise. Bare en dialog mellom opposisjonen og regimet kan løse denne krisen, sier Michnik.

Arbeiderbladet, Oslo
14.2.1977

DEBAT

De polske arbejdere

DEN POLSKE arbejderklasses og andre befolkningslags opposition er efterhånden blevet stærk og massiv overfor den stalinistiske undertrykkelse af alle demokratiske rettigheder i det polske samfund. Den 25. juni i år kom det til omfattende uroligheder og demonstrationer mod den polske regerings planer om forhøjelse af fødevarepriserne. Disse uroligheder var i øvrigt langt mere omfattende, end det umiddelbart fremgik af pressen og de officielle udtalelser. Der var protester i hver eneste større by i Polen.

Ovenpå disse protester satte den polske regering imidlertid omfattende undertrykkelse i gang. Hundredevis af arbejdere, som deltog i disse aktiviteter, blev arresteret og smidt i fængsel. Andre afskedigedes uden løn, pension eller lignende og uden mulighed for at kunne få andet arbejde. Politiske fanger hober sig op i fængsler og nyoprettede koncentrationslejre.

Det fremgår bl. a. af reaktionen hos de polske arbejdere på traktorfabrikken Ursus på afskedigelsen af deres kammerater efter deltagelsen i demonstrationerne den 25. juni. I et brev til det polske kommunistpartis generalsekretær Edward Gierek skriver de om deres afskedigede kammerater:

»Vi kræver, at de alle kan genoptage arbejdet på samme vilkår som tidligere, med alle de rettigheder, de ville have haft, om de havde fortsat arbejdet, og at de får løn for den tid, de har gået uden arbejde.«

Et af de vigtigste krav er retten til at organisere sig og til at strejke. Den polske arbejderklasse kæmper i dag for retten til at sige nej til at blive ofre for den alvorlige økonomiske situation Polen står i. En krise der bl.a. er resultatet af regeringens og det polske kommunistpartis elendige og uduelige ledelse.

De polske arbejderes kamp er en kamp for grundliggende rettigheder i et socialistisk samfund. Det er en kamp om, hvordan det socialistiske samfund skal indrettes, og den er derfor overordentlig vigtig for den danske arbejderklasse også.

Vi må protestere overfor den stalinistiske undertrykkelse af de polske arbejderes ret til frit at organisere sig og til at strejke. Vi må kræve løsladelse af de polske arbejdere — NU!!

BERNHARD LARSEN,
Sdr. Boulevard 73,
Kbh. V.

INFORMATION TORSDAG 9. DECEMBER 1976

Kritik af den danske tekst til udsendelsen om Leonid Pluschj

MAGISTER Leon Nikulin, Viby, er ikke tilfreds med den tekstning, der ledsagede TV-programmet med den landsforviste russiske systemkritiker Leonid Pluschj 8. marts. Om udsendelsen bemærker han:

Den teoretiske side af marxismen forklarede gårdejer Jens Kirk nok overbevisende som dagens prædikant over søndagens tekst, men kl. 22.35 fortalte den landsforviste sovjetiske systemkritiker om den praktiske side af sine erfaringer i de nuværende sovjetiske arbejdslejre og fængselshospitaler for sindssyge«.

I straffelejren har Pluschj beskæftiget sig med forskning af børnepsykologi. Dette har givet fængslets »medicinpersonale« en mulighed for at tilskrive ham en diagnose: mani for psykologi. Pluschj, som erklærer sig som neo-marxist eller eurokommunist, fortalte om tvangsbehandling med medikamenter, om russificering af den ukrainske kultur, og om anti-semitismen i Sovjet, der bliver fremmet for at skabe modsætninger mellem de ukrainske og jødiske folkegrupper.

Min første bemærkning til udsendelsen er, at Danmarks Radio ofte placerer denne slags udsendelser efter kl. 22, når folk er i seng og skal tidligt op om morgenen og på arbejde. Næsten det samme var tilfældet med udsendelsen om Vladimir Bukovski.

Min anden bemærkning er: efter min opfattelse har danskerne med den slags oversættelser af den russiske tekst, som er kommet på skærmen, ikke fået det fuldstændige indhold af Pluschjs udtalelser. Teksten er ikke forfalsket, men ved den danske oversættelse er den frataget den logiske følgerigtighed.

Teksten er forkortet og brudt på skærmen, somme tider med ulogiske forbindelser, medens de stærkt kritiske udtalelser om Sovjetunionen ikke er kommet på skærmen, f. eks:

Sovjetunionen har længe kompromitteret sig i Vesten. Bresjnevs alliance med de reaktionære regeringer. Det passer sig ikke for Sovjetunionen at kalde os marxister og senere kvæle os eller indlægge os på hospitaler som sindssyge. Tortur i lejrene, som i Krustjovs tid blev afskaffet, blev indført igen.

Sommetider benyttede Pluschj udtryk som fascister og nazister om Sovjetunionen, men det kom ikke på skærmen. Derimod kom alt det dårlige, Pluschj fortalte om Vesten, på skærmen.

Konklusionen er følgende: udsendelser om de sovjetiske systemkritikere skal sendes på et tidligere tidspunkt i TV, om muligt genudsendes. Danmarks Radio har selv muligheden for at producere en udsendelse med for eksempel Amalrik, Sinjavski eller Solsjenitsyn. Alle tre har været på besøg i København.

Og vi forelægger igen for Danmarks Radio, at vi er villige til at yde gratis hjælp og assistance med oversættelserne, så tingene, som sommetider er skrevet med blod af martyrer, ikke kommer forfalsket på skærmen, slutter Leon Nikulins brev, der rummer en venlig hilsen til DRs »tolk«.

/Aarhus Stiftstidende 18.03.1977/

Tydzień Polski/Londyn/z 23.4.77 zamieszcza artykuł Zespołu Problemowego PPN pt.Ojczyzna Polaków : Tradycja niepodległościowa i jej wrogowie. Oto końcowy fragment artykułu:

Antyniepodległościowa, zniechęcająca, odrętwiająca działalność propagandowa jest dziś prowadzona skrycie i obliczona na lata./.../Towarzyszą jej plagi narzuconego nam systemu: służalczość, apatia, korupcja i nieodłączne od nich pijaństwo/.../ grożą nam/.../, że nie będziemy już panami naszych myśli i odruchów... Oto dlaczego musimy rozwijać myśl o niepodległości.Oto dlaczego nie możemy jej odsuwać na lepszą przyszłość. Bez tej myśli, niepodległość, lepsza przyszłość, nie nadejdzie nigdy.

Zespół Problemowy Polskiego
Porozumienia Niepodległościowego

EUGENIUSZ SUKRUSZEWSKI

DEN 3.MAJ 1977

/festtale paa grundlovsdagen/

Kaere danske venner,

For 186.gang fejrer vi i aften Polens grundlovdag af 3.maj 1791. Kort efter vedtagelsen af grundloven blev Polen delt mellem fremmede magter for anden og tredje gang.

I 1795 blev Polen slettet af Europakortet, men nationen og folket fortsatte med at bestaa. Intentionerne fra grundloven stod fast i befolkningens bevisthed, og det blev allerede bevist tre aar efter med opstanden under ledelse af Tadeusz Kościuszko, der er kendt som helt af Polen og Amerika ogsaa i de skandinaviske lande. Grundloven var ogsaa inspirende for opstandene i 1830 og 1863. Efter disse opstande mange frihedselskende polakker maatte flygte, og mange kom til Skandinavien.

Men den 3.maj har ogsaa en anden vigtig betydning for det polske folk. Dagen er nemlig Jomfru Marias dag, Dronning af Polen. Siden det 17.aarhundrede, hvor polakkerne under kong Jan Kasimir i Lwów lovede Maria evigt troskab, har Hun spillet en stor rolle i nationens bevisthed.

I disse aar fejrer vi ogsaa 600 aars jubilaeet for Maria Czestochowska paa den "Lyse Bjaerg" der i tidens løb har vaeret et nationalt samlingspunkt. Saa i dobbelt forstand er det en saerlig dad i dag. Vel enestaaende i verden. Og alligevel er det ikke tilladt i dag fejre denne store begivenhed i hjemlandet, folkerepublikken Polen.

Der er mange, som husker Polens genrejsning i 1918 under ledelse af Josef Pilsudski, Roman Dmowski og Ignacy Paderewski. I de tyve aar selvstaendigheden varede, var Polen igen samlet som een nation, grundstenen til en moderne industristat blev lagt, med bl.a. en moderne trafikhavn ved Østersøen. Man maa huske, at starten paa denne udvikling ikke var helt uden problemer, idet Polakkerne i to aar maatte kaempe mod bolchevikkernes agression. Polakkerne vandt, og forhindrede paa den maade kommunismens videre fremtraengen i Europa.

Selv om tiderne har aendret sig fristes man ogsaa i dag til at bruge Søren Kierkegaards ord om, at "Europa er paa vej mod sin egen ødelegelse".

Paa Jaltakonferencen delte stormagterne frimodigt verden mellem sig, og det gaelder isaer Europa. 100 milioner mennesker, der historisk og folkeligt tilhører den latinske kultur, blev pluselig - uden at nogen spurgte dem - indraget i Sovjetunionens magtomraade. Det betød, at disse folk uden videre mistede retten til frihed og demokrati. Samtidig proklamerede stormagterne en afkolonisering, overalt i verden. Til sidst tillod man saagar terrorister adgang til FN.

En undskyldning for denne politik er svaer at finde.

Seks milioner polske borgeres død var prisen for seks aars trofasthed over for de allierde under 2.verdenskrig. Alligevel blev polakkerne ikke belønnet.

Vi har imidlertid ikke mistet haabet. I dag gaelder det ikke bare Polen, eller de andre østeuropaeiske lande, fordi kommunismen er en trussel paa hele kloden.

Vi glaeder os over, at flere og flere mennesker forstaar denne trussel. Vi glaeder os ogsaa saerligt over, at saa mange danskere med in-

teresse for Polen i dag vil støtte det polske folks bestraebelser paa at genvinde frihed og demokrati i vort land.

Dannelsen i dag Pro Polonia Komitee i Danmark er den beste gave for os polakker paa denne historiske nationaldag.

Til slut vil jeg udbringe et leve for venskabet mellem det polske og danske folk.

Eugeniusz S.Kruszewski

KRONIKA ŻAŁOBNA

+ ś.p. Jan Kruszewski, generał brygady, dowódca plutonu 1.kompanii kadrowej, dowódca 1.pp Legionów, dowódca 1.DP Legionów, dowódca Korpusu Ochrony Pogranicza i Grupy Operacyjnej w kampanii wrześniowej. Odznaczony: Virtuti Militari 5 kl. Polonia Restituta 3.kl., Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Walecznych czterokrotnie i innymi, zmarł 28. kwietnia 1977 w wieku 89 lat w Lailly-en-Val we Francji i tam został pochowany.

+ ś.p. Ludomir Antoni Rayski, gen. pilot, urodzony 28.grudnia 1892 r. w woj.krakowskim, zmarł 11.kwietnia 1977 r.w Londynie.
Od 1915 r. aż do rozwiązania Polskich Sił Powietrznych w Anglii żyje lotnictwem i dla niego pracuje - jako pilot, jako dowódca jednostek liniowych i jako dowódca lotnictwa polskiego.
Trzykrotnie ranny, odznaczony Virtuti Militari 5.kl. i czterokrotnie Krzyżem Walecznych oraz angielskimi A.F.C. i D.S.O.
Dobrze służył sprawie Polski i sprawie lotniczej.

+ ś.p. Juliusz Sakowski, dyrektor Wydawnictwa "Dziennika Polskiego", Dyrektor Polskiej Fundacji Kulturalnej, członek Akademii Grydzewskiego zmarł w Londynie 11.maja 1977 r. Prezydent RP nadał pośmiertnie Juliuszowi Sakowskiemu Komandorię Orderu Odrodzenia Polski za całokształt działalności publicznej i dorobek życiowy w obronie interesów państwa polskiego oraz kultury polskiej.
Emigracja zapisze Go na kartach swej historii jako twardego Polaka, mądrego i szlachętnego człowieka, dobrze zasłużonego w walce o wspólne nam cele.

+++++

Duszpasterz Polski Zagranicą nr 2/123 z kwietnia-czerwca 1977 /Rzym/ zamieszcza notę biograficzną ś.p. Ks.Prof.Kamila Kantaka ur.15.12.1881 w Luboni k.Leszna Wlkp., zmarłego 1.12.1976 w Libanie;
wyjątki z pamiętnika Ks.Arcybpa Józefa Gawliny jako Biskupa Polaków w Niemczech, a w Kronice z Danii o "tajemniczej" Fundacji Katolickiej w Nykøbing F. założoną przez"grupę ludzi", by "pomóc klerykowi, człowiekowi z polskiej rodziny w Danii..."

Redakcja chętnie dowiedziała by się czegoś więcej, by mogła przyczynić się do szerszego rozpropagowania Fundacji Katolickiej w Nykøbing F., a także dołożyć swój grosz.

Adres Wydawnictwa i Redakcji: Box 1806 Dk-2300 Copenhagen S., Denmark. Konto Postgiro Nr 220 55 05. Za treść publikacji podpisanych odpowiedzialność ponoszą autorzy.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Ogłoszenia organizacji niepodległościowych zamieszcza się bezpłatnie. Prenumerata roczna dkr.50: półrocznie dkr.25: Cena egzemplarza dkr.5: Abonenci z poza Skandynawii opłacają dodatkowo porto wg taryfy.
Redaktor Michał W.Zbąski